

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 4 MARCA 1937.

N — Nr. 27

Dwa zjazdy.

50 lat temu, w r. 1887, śp. Jan Popławski, zbierając grono młodych pisarzy koło redakcji „Głosu Polskiego“, postawił jako nacelną zasadę w pracy politycznej następujące równanie: **lud równa się — naród**. Wierny tej zasadzie, wytworzył wiarę w przyszłość narodu polskiego. Przyszłość ta oprzeć się musi na ludzie polskim. Wyrazem tych przekonań był program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, uchwalony na zjeździe w r. 1903. W programie tym znajdujemy następujący ustęp:

— **Interesy ludu**, sprawa jego postępu pod wszelkimi względami są dziś równoznaczne z interesami narodu. W ścieraniu się tedy sprzecznych dążeń społecznych pierwszeństwo musi być dane interesom warstw ludowych polskich i od nich muszą być uzależnione, gdzie tego potrzeba, interesy warstw innych“.

W rozmowie z przyjaciółmi Popławski niejednokrotnie podkreślał: „nie ma potrzeby zjednoczenia ludu dla sprawy niepodległości narodu, a tym bardziej kupowania go obietnicami, że w tej przyszłej Polsce będzie mu lepiej. Wystarczy lud oświecić, uświadomić mu istotny stan rzeczy, a wówczas rozwiną się w jego duszy myśli i uczucia narodowe. Praca, prowadzona w tym duchu, przez pierwszych działaczy narodowych, doprowadziła szybko do tego, że lud polski pod zaborem rosyjskim w okresie ruchów rewolucyjnych w roku 1905, narażając się na prześladowania i ofiary, walczył o język polski w gminie i szkole, w Poznańskim i na Pomorzu przeprowadził szarą walkę z Komisją Kolonizacyjną o ziemię polską, o nauczanie religii w języku polskim. Robotnik śląski, zorganizowany w obozie narodowym, przywrócił Polsce Górny Śląsk, od 6 wieków zniewolony. Lud polski na ziemi Czerwieńskiej prowadził stałą walkę o odzyskanie tej starej polskiej ziemi. Nie też dziwnego, że kiedy socjaliści polscy, ulegając podmuchom rewolucji rosyjskiej, chcieli wywołać zamieszki na ziemiach polskich, Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe zwołało na 17 grudnia 1905 r. zjazd wrocławski w Warszawie, na którym lud polski wyraźnie przeciwstawił się tej szkodliwej dla Polski robocie.

W sprawozdaniu z tego zjazdu, drukowanym w „Słowie Polskim“, wychodzącym we Lwowie, czytamy:

— Zjazd spełnił swe zadanie w całości. **Gospodarz kraju, chłop polski**, którego głosu brakło w rożgwarze wicherzyelskim, powiedział swoje słowo: **Polska obecnie wie, że lud polski w Królestwie teraz jak przed laty stoi przy Kościele katolickim i przy Polsce, że lud chce być w tej Polsce istotnym gospodarzem, chce ją sobie należycie urządzić i na żadne wicherzenie po wsiach, czy ze strony politycznej czy rewolucyjnej — nie pozwoli“.**

W ostatnich miesiącach żydo-komuna nie żałuje wysiłków i pieniędzy, ażeby zanarodzić **wieś polską** i żeby przy pomocy rozmaitych podkopów dotrzeć do organizacji młodzieży wiejskiej, do organizacji społecznych i zyskać lud polski do swojej wicherzyelskiej roboty. Atakowi żydo-komuny przeciwstawia się w kraju Stronnictwo Narodowe.

Na niedzielę, 14 lutego rb., zwołano do Warszawy zjazd przedstawicieli pracy narodowej na wsi. Wszystkie województwa posiadały swoich przedstawicieli. Wśród obecnych 85 proc. stanowili chłopci. Przeważali młodzi, energiczni, zdecydowani, zahartowani w trudzie i boju narodowcy. W zagajeniu dr. Bielecki, wiceprezes Zarządu Głównego Str. Nar., stwierdza: „W Polsce nie ma innego ruchu, któryby zwalczył skutecznie komunizm, obejmował cały naród, a nie poszczególne klasy, tym ruchem jest Str. Nar.“ Prezes Bartoszewicz stwierdza: „Liczymy na chłopca polskiego w walce o państwo narodowe, jako na świadomego członka narodu polskiego, jako na rozumiejącego potrzeby i za-

dania Polaka, obywatela kraju. Kto włada ziemią polską, nie ma prawa tej ziemi marnować ani oddawać jej w obce ręce. Polska ziemia musi należeć do Polaków“. Sekretarz Komitetu Głównego, red. Berezowski, mówi: „Na was, koledzy, leży ten wielki obowiązek przed Bogiem, przed narodem, przed przyszłością naszą, abyście ten atak komunizmu na wieś polską, ten wstęp do krwawej rewolucji komunistycznej w Polsce odrodzonej odparli w sposób decydujący i zwycięski“. Wezwania te sala przyjmuje gromkimi oklaskami.

Wszystkie przemówienia nad referatami cechuje wiara i zdecydowana wola walki aż do pełnego zwycięstwa o państwo narodowe. W zjeździe tej wielkiej gromady panuje jednolity ruch. Wnioski, które dotyczą spraw politycznych i gospodarczych, nowego ustroju rolnego, spraw samorządowych, są przyjmowane jednomyślnie. **Stosunek do armii serdeczny**. W poczuciu siły przedstawiciele ludu polskiego z całego kraju stwierdzają: **żyd stwo, komunizm, masoneria i socjalizm muszą być tępiące z całą energią**.

Podkreślić należy, że, jakkolwiek w zjeździe brało udział głównie młodsze pokolenie ze wsi, to jednak w przemówieniach słyszeć można było **głos dumy**, że obóz narodowy w Polsce istnieje już około 50 lat, że dokonał wielkich dzieł i że walczy o **Wielką Polskę narodową**. Najzdrowsza i najliczniejsza warstwa narodu musi walczyć w jego szeregach. K. Wierczak.

Ostry zatarg b. prem. Kozłowskiego z wicepremierem Kwiatkowskim.

Przedstawiciele rządu opuścili salę.

W chwili, gdy cała prasa sanacyjna nawołuje do konsolidacji pod komendą płk. Koca, w komisji senackiej, jak już podaliśmy po krótko, w czasie obrad nad budżetem doszło do ostrego starcia między senatorem b. premierem Kozłowskim, a min. skarbu wicepremierem Kwiatkowskim.

Otóż min. Kwiatkowski w dn. 26.2., przemawiając na komisji w Senacie, m. in. powiedział:

„Rzeczywiście krytykuje jeden okres w tym pięcioleciu (t.j. w latach 1930—1935), jako szczególnie niekorzystny dla Polski, to jest okres rządów p. Kozłowskiego. Zarówno na tle budżetu, jako też w dziedzinie drenażu rynku pieniężnego, jak i w zaciemnianiu obrotów finansowych właśnie w tym okresie wiele zła się skoncentrowało“.

Na drugi dzień, tj. 27 bm., senator Kozłowski zabrał głos i oświadczył, że Najwyższa Izba Kontroli złożyła już sprawozdanie z okresu jego rządów, że nie ma żadnych tajemnic, że wobec tego **minister Kwiatkowski powiedział nieprawdę**. Przewodniczący sen. Rostworowski zwraca uwagę p. Kozłowskiemu, by wyrażał się oględniej, zaś p. Kozłowski mówi dalej: Pan minister skarbu nie jest w stanie udowodnić swego twierdzenia. Muszę podkreślić rzecz jedną. P. minister skarbu w swoim wczorajszym oświadczeniu wprowadził zupełnie nowy ton do dyskusji. **Dotychczas nie było zwyczaju, aby jeden rząd oskarżał swego poprzednika**.

Sen. Pawelec: Tak nie można. Pana ministra tu nie ma.

Sen. Kozłowski: Ja wczoraj także nie byłem obecny.

Jeśliby następca p. Kwiatkowskiego w ten sposób oceniał jego działalność, uznałby to on za przejaw złych obyczajów.

Na te słowa obecni na posiedzeniu wiceministra skarbu pp. Grodyński i Ferd. Switalski opuścili salę obrad.

Przewodniczący sen. Rostworowski, przywołałszy sen. Kozłowskiego do porządku, zarządził krótką przerwę.

Całe zajście jest omawiane bardzo szeroko nie tylko w kołach posłów i senatorów, ale i w innych kołach politycznych.

Brak szczerości w stosunku do Kościoła katolickiego.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 20 bm. przy budżecie ministerstwa oświaty poseł ks. Lubelski poruszył sprawę, dotyczące stosunku rządu do Kościoła katolickiego.

Ks. Lubelski stwierdza, iż katolicy stanowią istotny trzon narodu i państwa, który w każdej sprawiedliwej sprawie może na nich liczyć. W Polsce nie ma prześladowania Kościoła katolickiego, jednak **brakuje szczerości w stosunku do niego**. Katolików boli to, że często bezkarnie uchodzą ataki prasy wolnomyslniejskiej na Kościół i jego dostojników. Boli ich, że tytuł na wybitnych stanowiskach zmieniło swoją wiarę tylko dla celów małżeńskich, że organizacje młodzieży prorządowej, jak Legion Młodych, Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej występuje wrogo w stosunku do Kościoła katolickiego, że organizacje katolickie nie spotykają należytego traktowania, że **publiczne manifestowanie przekonań katolickich było często przeszkodą w karierze politycznej**. Mówca jeszcze raz wytknął postanowienia ustawowe o sprawie stosunku do wyznania ewangelickiego, poruszył sprawę religijne na wychodźstwie.

Stanowisko Chrześc. Demokracji wobec deklaracji płk. Koca.

Komitet wykonawczy Zarządu Gł. Ch. D. złożył następujące oświadczenie.

Chrześcijańska Demokracja uznawała zawsze potrzebę złączenia walc politycznych zespolenia sił narodu dla obrony Polski. Po też zawsze gotowa jest podjąć każdą uczciwą inicjatywę w tym kierunku, bez względu na to, skądkolwiekby ona wychodziła. Prawdziwa jednak **konsolidacja narodu nie polega na sztucznym włączaniu prądów ideowo-politycznych w jedną formę organizacyjną**, lecz na stosowaniu w polityce zasad praworządności i moralności. Naród polski, którego dziełem jest państwo polskie, musi otrzymać możliwość decydowania o swym losie, a w tym celu konieczne są uczciwe, demokratyczne wybory. **Deklaracja p. Koca, mglista, ogólnikowa, trącająca obcem totalizmem**, biorąca za punkt wyjścia konstytucję kwietniową, nie daje odpowiedzi na stawiane przez naród pytania co do likwidacji obecnego systemu przeprowadzenia nowych wyborów, powrotu byłych więźniów brzeskich, zniesienia Berezy.

Chrześcijańska Demokracja walczy nietylko o ocalenie Kościoła „należytą opieką“, lecz do oparcia całego życia zbiorowego na zasadach chrześcijańskich, o złamanie szkodliwych wpływów żydostwa i masonerii, czego nie można osiągnąć bez ingerencji państwa. Ch. Dem. domaga się rozwiązania kwestii żydowskiej drogą ustawodawczą, zgodnie z zasadami sprawiedliwości chrześcijańskiej. Za konieczne uważa Ch. Dem. odzyskanie miast, przemysłu, handlu i wolać zachować oraz usunięcie szkodliwych wpływów żydowskich na kulturę polską.

W tym stanie rzeczy Chrześcijańska Demokracja wzywa swych członków i sympatyków do dalszej wytrwałej pracy pod jej sztandarem, do dalszej nieustępliwej walki o Polskę chrześcijańską, narodową i sprawiedliwą.

Nauczycielstwo katolickie z całej Polski odda hołd Królowej Jasnogórskiej

24 czerwca rb. nastąpi wiekopomny akt wychowawców całej Polski.

W dniu 18 lutego rb. w Warszawie zorganizowany został **Komitet Nauczycielski** pielgrzymki na Jasną Górę, który w liczbie 55 osób ma przeprowadzić prace przygotowawcze.

Inicjatywa zorganizowania pielgrzymki nauczycielstwa całej Polski na Jasną Górę powstała na początku r. 1936. Zrodziła się ona niemal równocześnie w dwóch środowiskach: **sodalitach nauczycielskich i stowarzyszeniach chrześcijańsko-narodowych nauczycielstwa szkół powszechnych**.

Na zjeździe tej organizacji w czerwcu rb. uchwalono wniosek, wzywający **nauczycielstwo całej Polski do zainicjowania swoich uczuć religijnych przez wspólną pielgrzymkę do Częstochowy**.

Zadecydowano, że pielgrzymka ma się odbyć zaraz po zakończeniu roku szkolnego, tj. 24 czerwca 1937 r.

Z krwawej Hiszpanii.

Pod Madrytem rozgorzała wielka bitwa.

Madryt. W niedzielę, tuż kół północy, rozgorzała na froncie madryckim wielka bitwa. Od strzałów armat wielokalibrowych trzęsły się szyby we wszystkich gmachach, położonych w centrum miasta. Słyszano też wyraźnie karabiny maszynowe oraz strzelaninę, której towarzyszyły wybuchy granatów. Walka toczy się prawdopodobnie na odcinku miasta uniwersyteckiego i Casa del Campo. Szczegółów na razie brak. Ciemna i deszczowa noc sprzyjała atakom na bagnety.

Hojny dar dla armii gen. Franco.

Do kwatery gen. Franco zgłosiła się delegacja komitetu nacjonalistycznego w Hawanie, wręczając mu na cele wojny 100.000 dolarów oraz upoważnienie odbioru większego transportu kawy i tytoniu, nadanego z Hawany.

Stan marsz. poważny.

Rzym. Do Rzymu nadeszła wiadomość, że w stanie zdrowia marsz. Grazianiego nastąpiło gwałtowne pogorszenie. W czasie zamachu odłamki bomby przebiły Grazianiemu płuca. Część z nich w płucach pozostała, co spowodowało silne zapalenie. Obecnie rzeczą niemożliwą jest robienie operacji. Z Rzymu samolotem odleciało do Addis Abeby czterech najznakomitszych włoskich lekarzy.

Przy łóżu chorego odbywają się nieustanne narady lekarzy, którzy obawiają się o życie wicekróla.

Masoneria w Rumunii sama się rozwiązała.

Oby to jak najrychlej w Polsce nastąpiło!

Do patriarchy kościoła rumuńskiego zgłosiła się delegacja łóż masonskich z b. ministrem Pangalem na czele, zapowiadając dobrowolną i całkowitą likwidację organizacji masonskiej w całym kraju. Deklaracja łóż masonskich Rumunii podkreśla, że uważa, iż obecna chwila wymaga całkowitego zjednoczenia narodu i dla tego się rozwiązują. Aktowi temu samorozwiązania się masonerii nadana została b. uroczysta forma w obecności duchowieństwa, przybranego w szaty liturgiczne. Oby to samo i to jak najrychlej nastąpiło w Polsce! To naprawdę przyspieszyłoby zjednoczenie narodu daleko bardziej niż jakakolwiek „deklaracja“.

12 komunistów do Berezy.

Stanisławów. Na terenie województwa stanisławowskiego zostali przytrzymani i wysłani do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wywrotową Józef Fikier, Jarosław Kusznik, i mgr. Słomoni Eisenstein z Kalusza, Szmak Frost Schlegel z Kołomyj, Iwan Fleszuk i Mikołaj Semenczuk z Domostawie pod Kołomyją, Ignacy Sokolek i Simon Zuckerberg, Izidor Branner i Chaskel Lsufer ze Stryja oraz Franciszek Límberger z Demni Wyżnej pow. Stryj.

Grzeszolska opuszcza szpital. — Apatia uratowanej samobójczyni.

Kraków. Grzeszolska powróciła już zupełnie do zdrowia i w piątek opuszcza szpital. Od chwili, gdy Grzeszolska dowiedziała się o śmierci męża, popadła w zupełną apatię i rozmawia jedynie ze służbą i to tylko w wypadkach koniecznych.

Przed zwolnieniem ze szpitala Grzeszolska poddana będzie prześwietleniu promieniami Roentgena dla sprawdzenia, czy luminal nie wywołał zmian w jej płucach.

Krytyczne głosy o naszej gospodarce skarbowej.

Warszawa. Sejm skończył obrady nad budżetem. Pos. Działowski w dyskusji m. in. wyraził przekonanie, że błędy w gospodarce sięgają roku 1924, kiedyśmy, nie mając złota, oparli swoją politykę walutową na złocie i w skutek tego musieliśmy pożyczać Gospodarstwo narodowe, zamiast pracować na siebie, musieliśmy pracować na tych, którzy nam złota pożyczali na wysoki procent. Zmusiło to nas również do oddawania w obce ręce przemysłu, a te ręce go zniszczyły, zabierając pieniądze z powrotem zagranicę.

Zła polityka walutowa pociągnęła za sobą dalsze skutki. Ponieważ potrzebowaliśmy złota, staliśmy się narodem białych murzynów. W rezultacie nastąpiła również zła polityka eksportowa, gdyż wywoziliśmy zasadniczo surowce po cenach niewspółmiernie niskich, płacąc wysokimi cenami za surowce w kraju. Gdy się doda do tego niskie płace, ograniczającą zdolność konsumcyjną własnego społeczeństwa, to musimy stwierdzić, że taka polityka uniemożliwiła rozwój przemysłu kraju.

Posel zydowski Minberg, żaląc się, jak zwykle, na antysemityzm, na bojówki endeckie itd., w końcu składa oświadczenie, że nie weźmie udziału w głosowaniu nad budżetem.

Posel Szalewicz oświadczył, że urzędy przy wymiarze podatku dopatrują się przestępstwa w każdym płatniku, wychodząc z założenia, że chce on ukryć dochód. Jeżeli pan nacelnik urzędu skarbowego, przeciwko któremu wniesiono zażalenie, awansuje, natomiast płatnik otrzymuje wyższy wymiar podatku, nie można się dziwić, że w przyszłości już nie próbuje dochodzić swoich pretensyj.

Posel Dębicki zapytuje, gdzie się podziało złoto, którego w 1928 r. mieliśmy 700 milionów, a dziś 500 milionów, gdy w 1934 r. złota już tylko było 500 milionów, a dziś zaledwie 28 milionów? Na co zużyto pożyczki narodowe, inwestycyjne? Kto nas wepchnął w pożyczkę zapalczaną?

O związku eksporterów bekonowych.

Posel Jędrak atakuje bardzo silnie Polski Związek Eksporterów Bekonowych. Przez połączenie P. Z. P. Z. (państw. zakładów zbożowych) z biurem eksporterów zbożowych w Poznaniu utworzyła się spółka, której zarząd ma swoją siedzibę w Gdańsku, nie wiadomo z jakich powodów. Może ze względu na dochody? Według moich informacji, panowie, zasiadający w radzie nadzorczej tego biura, pobierają 500 guldów za posiedzenie obok wysokich pensyj. Jeden z nich, z najbliższego otoczenia współpracowników pana premiera, bierze udział w zarządzie tej spółki.

W odpowiedzi przemówił minister Kwiatkowski, ostrzegając przed optymizmem. Zaznaczył, że rząd przeciwstawił się podwyższeniu cen i spekulacji. Trochę rządu jest zatrudnienie bezrobotnych, do czego ma pomóc plan inwestycyjny. O obniżeniu podatków trudno mówić obecnie.

Głodówka inwalidów w Wilnie.

22 inwalidów wojennych zamknięto się w środę w mieszkaniu prywatnym przy ul. Gen. Żeligowskiego w Wilnie i ogłosili głodówkę na znak protestu przeciwko niemożności znalezienia pracy i otrzymania zasiłków z Opieki Społecznej. Zbadaniem przyczyny głodówki zajęły się władze Opieki Społecznej oraz przez oddziału wileńskiego Związku Inwalidów R. P.

Wezwanie o zaprzestanie głodówki nie odniosło skutku. Głodujący inwalidzi zapowiedzieli wysłanie depechy do premiera.

Bilet do teatru zamiast chleba.

W jednym z teatrów w Łodzi musiano przerwać przedstawienie, gdyż zem lała na widowni jakaś kobieta. — Lekarz stwierdził omdlenie z głodu, a nieszcześliwa wyjaśniła, że bilet na przedstawienie to otrzymała z Funduszu Pracy. Ten wypadek jest wstrząsający, zaznacza warszawskie ABC, nie tylko jako objaw nędzy, ale przede wszystkim jako dowód, że w dobie bezrobocia zasady ubezpieczeń społecznych opierają się o regułę paradosów.

2,400 000 dolarów dla Żydów w Polsce.

Zydowska organizacja „Joint” z Paryża wyasygnowała 300 000 dolarów dla organizacji żydowskich w Polsce. Ponadto „Joint” w Ameryce uchwalił przesłać na pomoc dla Żydów 2.400 000 dolarów. W połowie grudnia ub. roku przysłano z Ameryki dla Żydów polskich 80.000 zł, z których 10.000 zł przeznaczono na zasiłki dla inteligencji.

Pogrzeb śp. Henryka Rossmanna wielką manifestacją narodową.

Warszawa. W sobotę w południe odbył się pogrzeb śp. Henryka Rossmanna, narodowego działacza politycznego młodego pokolenia. Po nabożeństwie w kościele Zbawiciela wygłosił kazanie ks. prałat Nowakowski, który wspominał, że po powrocie z miejsca cierpienia z Berezy Rossmann przyszedł do niego prosił o mszę św. i spowiedź na początku nowego okresu pracy. Drugi raz, wywołał czełogodny mówca, zetknąłem się z nim przed dziesięciu dniami, gdy spowiadał się już w przecuciu śmierci. Na wół przytomny prosił, bym przyszedł na drugi raz, może będę się czuł lepiej, a chciałbym to porządnie zrobić. Po egzemplach żałobnych uformował się olbrzymi kondukt żałobny, w którym brały udział organizacje młodzieży i przedstawiciele rozmaitych sfer społeczeństwa. Cały pogrzeb przeobraził się w wielką manifestację, w której wzięły udział wszystkie czynniki Obozu Narodowego.

M. i. brali w pogrzebie udział: prezes Stronictwa Narodowego Bartoszewicz, wiceprezes Wierczak, sekretarz Niebudek, przedstawiciele wszystkich kierunków, a więc również grup ONR

Polska młodzież akademicka pod znakiem Chrystusa.

Uroczyste odsłonięcie krzyża w Uniwersytecie Warszawskim.

Warszawa. W ostatnią niedzielę, w głównej sali biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego ks. biskup Szlagowski dokonał w południe uroczystego odsłonięcia i poświęcenia krzyża — daru młodzieży akademickiej. Odsłonięcie krzyża poprzedziła msza św., odprawiona o godz. 10.30 w kościele akademickim.

W związku z tą uroczystością Zarząd Towarzystwa „Bratnia Pomoc” wydał odezwę, w której m. in. czytamy:

Do Polskiej Młodzieży Akademickiej! W pamiętnym dniu Jasnogórskiego Ślubowania oddaliśmy pod przemożną opiekę Marii i Jej Syna wszystkie Wyższe Uczelnie i Polskę całą.

Pragnąc mieć w salach wykładowych, laboratoriach, seminariach widomy znak tej opieki, symbol zjednoczenia Rzeczypospolitej Akademickiej pod sztandarem Chrystusa, Władze Twa „Bratnia Pomoc” S. U. J. P. w Warszawie ofiarowały Wysokiemu Senatowi Almae Matris ufundowany przez J. B. Księdza Biskupa Antoniego Szlagowskiego Krzyż — dar Polskiej Młodzieży Akademickiej — dla Polskich Wyższych Uczelni.

Także w Konserwatorium Muzycznym.

Kraków. Przed kilku dniami odbyła się tu uroczystość zawieszenia krucyfiksów w salach Konserwatorium Muzycznego. Aktu poświęcenia krucyfiksów dokonał ks. prał. Jan Masny, prepozyt kościoła akademickiego św. Anny, odprawiający przed tym mszę św., w czasie której chór Konserwatorium wykonał „Mszę” ks. G. G. Gorczyńskiego pod batutą prof. Garbusińskiego.

Stocznia gdyńska sprzedana „Wspólnocie Interesów.”

W dniu 16. 2. rb. sprzedana została stocznia gdyńska przez m. Gdynię spółce akc. „Wspólnota Interesów” za cenę nabycia od stoczni gdańskiej.

Bielizna prana

proszkiem „ORA“
jest śnieżno-biała.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 15

(Ciąg dalszy).

Młody człowiek cofnął się z stłumionym okrzykiem przerażenia. Nie był bynajmniej na taki widok przygotowany, a oprócz tego widział po raz pierwszy w życiu trupa.

— Przepraszam pana — rzekła Augusta, widząc przerażenie jego — zapominałam, że pan nie wiedział o tym...

— Kto to jest? — przerwał jej Eustachiusz, oddychając ciężko.

— Moja siostra, odpowiedziała Augusta — i jako ostatni środek ocalenia jej życia lekarze chcieli ją wysłać do południowej Francji. Na tę podróż potrzebowaliśmy tak gwałtownie tych pieniędzy. A gdy jej powiedziałam, że ich dostać nie mogę, zamartwiła się srogo i umarła tej nocy. Więc stryj pana był bezpośrednią przyczyną jej śmierci. Lecz wyjdźmy stąd!

Eustachiusz oprzytomniałszy z przerażenia, zaczął przeproszać Augustę, że śmiał w tak smutnej godzinie trudzić ją odwiedzinami.

— O, mnie było owszem bardzo przyjemnie zobaczyć się z panem — rzekła otwarcie Augusta. — Od czasu śmierci mojej siostrzyczki, nie widziałam się jeszcze z nikim, jak z doktorem. Jest to rzeczywiście okropne, być tak osamotnioną i mieć ciągle tylko ten obraz śmierci przed oczyma. Gdybym nie była postąpiła tak niedorzecznie i przystąpiła na ten kontrakt pana Nelsona, byłabym mogła moje nowe dzieło sprzedać komu innemu, za daleko wyższą cenę i ocalić przez to moją siostrę. Ale teraz wszystko stracone! Jej już nie pomóc nie mogę!

— O, jaka szkoda, że nie wiedziałem tego dawniej, zawołał z zapałem Eustachiusz — posiadam właśnie 150 funtów szt., byłbym je mógł pożyczyć pani.

— Pan bardzo łaskaw jesteś — rzekła Augusta, lecz teraz nie warto już mówić o tem, ponieważ wszystko się skończyło.

Po tych słowach Augusty Eustachiusz wstał i pożegnał się. Dopiero, gdy był na ulicy przypomniał sobie, że zaniedbał całkiem spytać się Augusty, jakże ona przyszłość swą urządźć zamierza. Był bowiem tak wzruszony widokiem zmarłej dziewczynki, że wszystko inne wyszło mu z pamięci; pocieszał się jednak teraz tą myślą, że w kilka dni po pogrzebie siostry odwiedzi znowu Augustę.

Nazajutrz potem odprowadziła Augusta swą ukochaną siostrzyczkę do grobu. Wróciwszy z ubogiego pogrzebu, usiadła w żalobnym ubraniu przy palących się na kominku kilku węglach kamiennych i rozmawiała nad swą przyszłością. Cóż miała począć? W tym pomieszkaniu nie podobno jej było pozostawać dłużej. Ile razy spojrzęła na opróżnioną kanapkę, uczuła straszny ból w sercu.

Lecz dokądże się udać miała? Chętnie chciałaby była postarać się o jaką literacką posadę, lecz w tym stał jej kontrakt, zawarty z Nelsonem, na przeszkodzie. Przez niego bowiem była zobowiązana każdą pracę literacką, jakiegokolwiek rodzaju, oddawać wydawnictwu pana Nelsona i pobierać za to tylko siedm procent od ceny, jaką wydawnictwo naznaczy.

A znała zbyt dobrze złośliwe usposobienie starego bogacza, aby choć na chwilę wątpić mogła, że on będzie się jak najściślej trzymał tego kontraktu. Prawdą było, że nawet przy tak niskiej cenie jej pisma przynosiłyby jej tyle, że starczyłoby jej na skromne utrzymanie życia, ale Augusta miała takie usposobienie, że wołała cierpieć biedę, byleby Nelson nie wyzyskiwał tak haniebnie drugiego jej dzieła. Chcąc ująć tego, przemysłowała nad jaką drogą wyjścia, lecz gdzie się tylko myślała zwróciła, nie widziała nic oprócz mgły i ciemności.

(C. d. n.)

rzadza elementem tej właśnie kategorii — zakończył minister — który czeka tylko, aby na terenie Argentyny wypróbować swoje zdolności. Ze swej strony rząd argentyński uczyni wszystko, aby ułatwić imigrację rolników polskich do Argentyny, co wkrótce już powinno nastąpić.

Baczność przy kupnie nasion do siewu!

Nadchodzi czas zakupu nasion siewnych. Leży w interesie każdego rolnika — zasiewać najlepsze ziarno, sadzić najlepsze sadzonki. Od jakości nasion czy sadzonek zależy wysokość zbioru.

Kupno nasion do siewu winno się dokonywać przy zachowaniu pewnych zasadniczych warunków. Przede wszystkim kupujący powinien bezwzględnie zażądać przy kupnie od sprzedającego udzielenia gwarancji na piśmie co do procentu ich czystości i siły kiełkowania lub zamiast tego co do procentu ich wartości użytkowej. Poza tym sprzedający powinien zagwarantować zupełny brak kianki w nasionach roślin konicyznowatych, tymotki i lnu, tudzież krajowe pochodzenie konicyzny czerwonej.

Pługi „Unii” nagrodzone na wystawie w Kolumbii.

Zarząd wystawy narodowej w Baranquilli w Kolumbii odznaczył pługi egzotyczne grudziadzkiej fabryki „Unia-Ventzki” złotym medalem.

Zaszczytne to wyróżnienie polskich pługów jest niewątpliwie wielkim sukcesem „Unii”, zwłaszcza gdy się zważy, że rynek maszyn i narzędzi roln. w Kolumbii jest domeną wpływów przemysłu Stanów Zjednoczonych i Kanady, nie wspominając już o zaciętej konkurencji, jaką napotyka polski pług w Kolumbii ze strony przemysłu niemieckiego i czeskiego.

Przy okazji warto przypomnieć, że już w końcu ub. roku podobne wyróżnienie spotkało pługi „Unii” również na terenie Brazylii, gdzie na wystawie rolniczej w Kurytybie uzyskały one pierwszą nagrodę. Te wyróżnienia są dowodem wielkiej żywotności i ambicji fabryki „Unia-Ventzki”, która dla swej ekspansji eksportowej zyskuje sobie coraz większe uznanie.

Wywóz bekonów z Polski do Anglii.

Kontyngent wywozu polskich bekonów do Anglii upłynął z dn. 11 lutego rb., został jednak przedłużony do 31 marca. Łącznie z kontyngentem wyrównawczym kontyngent rzeczywisty wywozu do Anglii na okres dwutygodniowy wynosi 19630 ctr.

Po wyschnięciu skórę lekko poleca się namaścić np. 30 g. spirytusu salicylowego, 30 g. oleju kamforowego. W razie krost, liszajów można to robić co 2-gi dzień, o ile nie ma poprawy należy udać się do lekarza.

Dla uniknięcia zaziębienia najlepiej należy myć głowę wieczorem — dzieci nie powinny nigdy wychodzić na powietrze z mokrymi włosami. Do 10—12 lat obcinamy włosy, ale nie za krótko, bo skóra łatwo się zaziębia, ale głowy nie należy zbyt okrywać, bo skóra wtedy niedostatecznie może funkcjonować.

Na parch, zdarzający się zwłaszcza u dzieci, uczęszczających do szkoły, skuteczne są maści rtleciowe, przyrządzane w aptece.

U dzieci wątłych z wielką uporczywością występuje wesz. W razie zagnieżdżenia się wszy stosujemy benzynę z oliwą lub naftę oczyszczoną z oliwą. Droższy, ale przyjemniejszy w użyciu jest xylol z eterem, bo nie tłuszc skóry. Po nasmarowaniu miejsca głowy należy owinąć na 24 godz. Dobre jest też zmywanie naparem z rośliny Sabadilla. Jaja wszy usuwa się przez zmywanie głowy gorącym octem lub maścią xylolową.

Kolorowa bielizna pościelowa.

Z modą kolorowej bielizny osobistej coraz bardziej przyjmuje się moda kolorowej bielizny pościelowej. Wobec tego, że najbardziej twarzowy dla większości kobiet okazuje się kolor różowy, najczęściej spotyka się różową bieliznę pościelową. Można również polecić kolor seledynowy, który wpływa dodatnio na kolor skóry. Kolor często dobiera się też do całości pokoju albo pod kolor poduszki i kołdra. Duży, biały monogram w medalionie upiększa. Merezki, drobne pliski, aplikacje, haft ręczny i walansjenka — stanowią ozdobę pościeli. Podpinki pod kołdry robi się jedynie pod spód, wykończając wierzchy ozdobnymi fartuszkami. Praktyczne to nie jest, ale modne. Modne są również niskie i szerokie bardzo, dwuosobowe łóżka, do nich więc dobierze się podłużne poduszki, wykonane w tym samym kolorze, co i watawana kołdra. Prześcieradła na tapczany i duże łóżka wykończają się falbankami. Na tapczan z jednej strony, na łóżko z dwóch; Splywają bardzo nisko i stanowią ładny motyw dekoracyjny, kiedy poślanie jest rozbrane do snu.

Moda pościelowej bielizny obowiązuje również w stosunku do dzieci, jest tu wszystko cprawda skromniejsze i prostsze, ale również i wózek spacerowy musi wyglądać estetycznie. Soie lavable,

Zatrut u koni.

Nie lekceważ tej choroby.

Zatrutem nazywa się ropne zapalenie koronki kopyta konia. Najczęściej zdarza się przy zbyt raптоwym nawracaniu (przy orce) zimową porą przy ślizganiu się itp. Koń rani hacem drugiej nogi koronkę lub też inny koń może ją podkutym kopytem zranić. Wówczas w ranę zostaje wepchnięta głęboko sierść wraz z kurzem, błotem lub innymi zanieczyszczeniami. Rana zwykle szybko się goi, ale po kilkunastu dniach w miejscu zranienia tworzy się bolesny obrzęk. Jeżeli choroba pozostanie bez leczenia, wtedy noga w okolicach kopyta puchnie, staje się bardzo gorąca, koń odczuwa dotkliwy ból i oczywiście silnie kulaje. Rana rozszerza się, przy czym ropa może wywołać odpadnięcie kopyta, w razie gangreny koń może paść. Ze względów powyższych ranę trzeba starannie wyczyścić aż do samego dna, spryskując letnią wodą, następnie zasypać ją jodoformem i zawiązać. Oczywiście konia nie należy brać do pracy, dopóki rana się nie zagoi.

Reforma rolna na Pomorzu.

Wykaz imienny nieruchomości ziemskich za rok 1937, uchwalony na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, wynosi 65 425 ha.

Z majątków, które powinny być rozparcelowane przez samych właścicieli, w przeciwnym bowiem razie podlegają przymusowemu wywłaszczeniu, przypada na województwa: poznańskie 16 951 ha, pomorskie 11 270 ha, łódzkie 6 508 ha, lubelskie 5 644 ha, warszawskie 5 593 ha, wołyńskie 4 450 ha, tarnopolskie 4 323 ha, lwowskie 3 322 ha, nowogrodzkie 2 933 ha, kieleckie 1 503 ha, wileńskie 1 116 ha, białostockie 886 ha i krakowskie 776 ha.

W planie parcelacyjnym na rok 1938 ze 100 000 ha mających być rozparcelowanych, przypada na Pomorze 14 000 ha, na Poznańskie 25 000 ha.

KOMUNIKATY P. T. R.

W sprawie bezpieczeństwa pracy w rolnictwie.

Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu podaje do wiadomości, że szczegółową akcją bezpieczeństwa pracy w rolnictwie prowadzić będą w powiatach:

Działdowo — Instruktor Towarzystwa Roln. Powiat. p. Alfons Kudelski.

Lubawa — Instruktor Towarzystwa Roln. Pow. p. Jan Kołodziejcki.

W pozostałych powiatach akcja bezpieczeństwa pracy w rolnictwie prowadzona będzie przez Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Zakwalifikowane nasiona i ziemniaki.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że zakwalifikowanie roślin w polu nie uprawnia do sprzedawania nasion wzgl. ziemniaków z nich zebranych jako zakwalifikowanych, o ile nie nastąpi ostateczne ich zakwalifikowanie laboratoryjne na podstawie zbadania pobranych próbek. Zakwalifikowane nasiona i ziemniaki powinny być dostarczone w workach zaplombowanych z kartami kwalifikacyjnymi, wydanymi przez Izbę Rolniczą. Przesyłki kolejowe nasion kwalifikowanych mogą korzystać z 50 proc. ulgi taryfowej, jeżeli do nich jest dołączone świadectwo na przewóz ulgowy, wydane przez Izbę, a do worków będą przytwierdzone „ankiety kwalifikacyjne”.

Kredyty wiosenne na zagospodarowanie łąk.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że kredyty wiosenne na zagospodarowanie łąk, o które należało składać wnioski za pośrednictwem towarzystw rolniczych powiatowych do 1 lutego r. b., zostały już w zupełności wyczerpane.

Wobec wielkiej ilości nadesłanych wniosków i stosunkowo niezbyt wielkich sum, przeznaczonych na ten cel, Izba Rolnicza nie mogła wszystkich uwzględnić. Z tego też powodu wnioski były załatwiane według kolejności wpływów, aż do wyczerpania kredytów. W szeregowości udzielano następujące kredyty w formie nasion i nawozów: na założenie łąk i pastwisk około 100 ha na podsiew starych łąk, łącznie z nawoz. 130 „ na nawożenie starych łąk 650 „

Łącznie zatem na sumę około 90 000 zł.

Dalsze kredyty będą uruchomione dopiero na jesieni rb. po przyznaniu Izbie odpowiednich funduszy przez Ministerstwo Roln. i Reform Rolnych.

Termin zgłaszania wniosków zostanie we właściwym czasie podany do wiadomości zainteresowanych rolników za pośrednictwem prasy.

W związku z powyższym Izba Rolnicza komunikuje, że wnioski o dalsze kredyty na zagospodarowanie łąk nie będą przyjmowane i rozpatrywane.

Litwini kupują rasowe konie w Polsce.

Delegacja litewskich hodowców koni, zakupiła kilkadziesiąt koni rasowych w Poznańskim i woj. warszawskim.

gara na odpowiedni numer. Z automatu wypada odpowiednia fotografia z informacjami o wybranej kandydatce.

Automaty matrymonialne mają podobno szalone powodzenie we wszystkich miastach Ameryki, a ich wynalazca zrobił majątek, od każdej bowiem kandydatki, która chce się zarejestrować na filmowej taśmie, pobiera 5 dolarów.

„Familijno świnka” w każdej kuchni niemieckiej.

Panie domu w Berlinie otrzymują świnkę, zrobioną z kartonu, którą należy umieścić na miejscu honorowym w kuchni. Świnka ma u dołu wydrukowany następ. napis: „Zjadam z ochotą wszystkie obierzyny z ziemniaków, wszystkie odpadki kuchenne...”

W ten to sposób władze niemieckie chcą przypomnieć każdej gospodyni berlińskiej jedno z największych jej zadań: obowiązek oszczędzania w każdej dziedzinie. Gospodyni niemieckiej nie wolno trwonić żadnych odpadków kuchennych, które mogą doskonale służyć na wyżywienie pewnych zwierząt domowych. Wszystkie obierzyny z ziemniaków i z innych jarzyn mają być starannie przechowywane aż do chwili, w której zaborą je z poszczególnych gospodarstw domowych kompetentne czynniki.

Przepisy gospodarskie postne.

Brunatna zapalana zupa.

Ugotować lekkiego rosolu z kości lub jeżeli ma być postna, ze smaku z włoszczyzny, dodając trochę korzenia.

Zbrunacić mąkę do koloru karmelu, mieszając ciągle. Wrzucić w nią masło, mieszać, żeby nie było grudek, rozprządzić rosolem lub smakiem z włoszczyzny tak, żeby zupa była zawieszona, przecedzić przez sitko, zagotować parę razy i wlać do wazy.

Osobno pokrajać w paseczki włoszczyznę, usmażyć w maśle i wrzucić na wydanu do zupy.

Do takiej zupy daje się grzanki lub kluseczki.

Jeżeli mąka niedość się zbrunaciła i zupa niedość brunatna, można dodać trochę karmelu.

Bułkowe knedle.

Namaczoną bułkę wyciska się dobrze z wody, miesza z jajkiem i smażoną cebulką, przyprósza łyżką mąki (40—50 g), formuje knedle wielkości cytryny i gotuje przez 10 minut w stoniej wodzie. Tu należy najpierw spróbować, czy się w gotowaniu nie rozpadają, w tym wypadku dodać jeszcze mąki.

Grzyby suszone, jak świeże.

Grzyby młode, suszone na słońcu w lecie, przyrządzać można w zimie jak świeże: sparzyć je kilka razy ukropem wycisnąć z wody, która będzie zupełnie gorzka, potem zalać mlekiem i potrzymać je w nim dobę — w ciepłym miejscu. Gdy mleko wstąpiło — poszatkować cienutko i dusić, jak świeże, w maśle z cebulką i śmietaną.



Obecnie stają się modne koronkowe kołnierzyki itp. ozdoby z koronek przy sukienkach.

który się doskonale pierze, najbardziej nadaje się na bieliznę pościelową dziecka. Wierzch kapki szyje się z lavable, a spód może być z satynki. W środku kładzie się warstwę waty. Parę rzędów pikowań bawełną tworzy ramkę kołderki, na której środku może być wypikowany tym samym ścięgiem jakiś duży kwiat, ptaszek lub t. p. Sukienka spacerowa dla małego dziecka jest szeroka, marszczona i w tonie pościeli. Tak samo czepek musi harmonizować z całością.

Kronika kobleca.

Automaty matrymonialne w Ameryce.

Poważną konkurencją dla biur pośrednictwa małżeństw stanowi wynalazek pewnego Amerykanina, Grewa, w postaci automatu matrymonialnego.

Kto chce obejrzeć kandydatki na żony, wrzuca 10 centów do automatu. Taśma filmowa zaczyna się zwolna przesuwac — ukazują się uśmiechnięte twarze kobiet. Każda zatrzymuje się na chwilę i znika, nakręcona na taśmie. Jeśli widzowi któraś twarz się podoba, nastawia wskazówkę ze-

Dział rolniczo-gospodarczy.

Czy będziemy mieli nowy rodzaj zboża w Polsce mieszkanki żyta z pszenicą?

Dr M. Różański, hodowca krzyżówek żyta z pszenicą, podzieliła się na łamach „IKC” wynikami swych długoletnich badań i prac selekcyjnych z Czytelnikami tego dziennika. Ponieważ omawiana sprawa żywo obchodząca musi nasze rolnictwo, podajemy poniżej jego wywody:

„Podaję kilka informacji na temat prac, jakie prowadzę nad krzyżówkami żyta z pszenicą.

Jest to zagadnienie nie nowe. Interesowało ono niejednego badacza, a z punktu widzenia praktycznego rolnictwa, szczególnie dla naszego kraju, bardzo nawet ważne.

Mamy przecież pod u rawą żyta ponad 5 milionów ha, gdy pod pszenicą wszystkiego 1,7 milionów ha. Spowodowane to jest przede wszystkim tym, że gleby nasze, a częściowo i warunki klimatyczne tak się kształtują, że pszenica, ozima czy też jara, nie znajduje dla siebie odpowiednich warunków. Oczywiście można by z tych 5 milionów ha, jakie mamy pod żytem, część zużyć pod pszenicę, czyto jarą czy ozimą, ale wymagać to będzie dużych kosztów na nawożenie, nie da się zrobić z dnia na dzień, bo trzeba na to podniesienia kultury tych ziem, no i wydatków na podtrzymanie tej kultury.

W wyniku takich przeobrażeń można by na części tych ziem uprawiać pszenicę, lecz uprawa byłaby kosztowną. Za taką pszenicę trzeba by zapłacić znacznie drożej za 100 kg, by pokryć wydatki, związane z jej produkcją. Ponieważ inne kraje mają koszty produkcji znacznie tańsze, bo i gleby lepsze i korzystniejszy klimat dla uprawy pszenicy, na to, aby się uchronić od konkurencji tych krajów, trzeba by wprowadzić cła wwozowe na pszenicę i to dość wysokie, aby umożliwić produkcję pszenicy, jako tako opłacającą się na ziemiach gorszych, mniej właściwych dla uprawy pszenicy. Ale i to nie w całości pomoże, bo nawet i przy tym zabiegu ekonomicznym dałoby się może zwiększyć uprawę pszenicy o 300—500.000 ha, może powiemy — 1 milion.

To nie rostrzyga sprawy, bo my pszenicy, mimo kryzysu, jemy coraz więcej.

W ostatnich pięciu latach konsumpcja pszenicy zwiększyła się o 10 kg na głowę, a w ogóle konsumpcja nasza jest niska, bo wynosi przy tym zwie-

kszeniu zaledwie 14 tego, co zjadają Francuzi czy Anglicy. Poza tym tendencja w odżywianiu do zamiany pszenicy na żyto to tendencja ogólna, która i w Polsce ma i będzie miała stale miejsce, w miarę, jak człowiek ze wsi do miast przenosić się będzie.

To wskazuje, że trzeba poszukać innej drogi, któraby pozwoliła, bez podnoszenia cen, zwiększyć i to znacznie wydatniej uprawę pszenicy. I w tym kierunku idą poszukiwania i badania.

Jednym z takich rozwiązań jest dążenie do wyhodowania pszenicy na piasku. Taką pszenicę hodowano w Niemczech i wyhodowano odmianę dość wartościową. Nad taką pszenicą w Polsce pracuje inż. Zdzisław Zieliński i kilka innych.

Drugim ze sposobów rozwiązania tego zagadnienia byłoby połączenie własności żyta z własnościami pszenicy — mówiąc obrazowo, na korzeniach ż ta wyprodukować ziarno pszenicy.

Dzięki takiej kombinacji można by na ziemiach żytnych produkować pszenicę lub ewentualnie coś, we właściwościach ziarna zbliżonego do ziarna pszenicy. W urzędowym urzędzie tej myśli już dziś nie żyjący śp. Jan Łukaszewicz przeprowadził szereg krzyżówek z różnymi odmianami pszenicy i żyta i część krzyżówek udało się mu tak przeprowadzić, że otrzymał ziarno i płodne mieszańce. Niestety, w trakcie pracy na jej początku zginął tragicznie, pozostawiając po sobie bardzo obfity materiał, bo w 430 torebkach nasiona tych mieszańców. Materiałem tym zaopiekowałem się z kilku kolegami i badania nad nim prowadzę u siebie, na swym kilkudziesięciu morgowym gospodarstwie dopiero od roku 1932.

Dzisiaj sytuacja jest taka, że z 430 torebek część ziarna już nie powychodziła, część, by ją uratować do dalszych badań, co kilka lat rozmnażam i przechowuję, część zaś, tę, która najsilniej się rozwija, badam metodami, przyjętymi w hodowli roślin i rozmnażam tak, by zdobyć materiał do porównań i umożliwić stwierdzenie żywej, gospodarczej wartości materiału. Jest to materiał bardzo duży, bardzo trudny do prowadzenia, bo chodzi o to, by nie zatracić mieszańców, nie wyselekcjonować prawdziwej pszenicy, nie wrócić do matecznego typu pszenicy. Klimat nasz do tego nie pomaga, a raczej utrudnia ogromnie i badania i utrzymanie materiału, zwierzęta, szczególnie wróble, też nie przyczyniają się do zachowania materiału. Co do wróbli, to nawet ich współdziałanie w selekcji może być korzystny, bo są to smakosze i znawcy, żyta

nie jadają, pszenicę bardzo lubią i zdaje się, że orientują się w krzyżówkach, bo niektórych rodzin mieszańców nie jadają, choć rosą obok.

Dzisiaj stan pracy jest tego rodzaju, że część materiału jest już rozmnożona do tego stopnia, że rozpocząłem już badania porównawcze z żytem i pszenicą, by się przekonać o wartości gospodarczej i w razie stwierdzenia, że to, co się rozmnaża, istotnie pozostało krzyżówką, że ma cechy i właściwości, mające wartość dla rolnika i dla zjadacza chleba, bułek i klusek — dać to do szerszego rozmnażania i do rozpowszechniania. Jeżeli dobrze pójdzie, to za dwa lata będzie już można trochę wytworów z takich krzyżówek zjeść. Ale musi dobrze pójść.

Rolnicy z Polski bez przeszkód mogą jechać do Argentyny.

Wywiad pisma polskiego z argentyńskim ministrem rolnictwa.

Redakcja „Głosu Polskiego” z Buenos Aires uzyskała u ministra rolnictwa Argentyny — p. dr. Miguel A. Carcano, wywiad, w którym minister podkreślił, że imigracja do Argentyny ograniczona została w ostatnich czasach, aby zapobiec szerzeniu się klęski bezrobocia, w republice argentyńskiej niemal nieznaną. Powoli jednak świat zaczyna się wydobywać z kryzysu i rząd Argentyny przygotował już szeroko zakreślony plan kolonizacyjny i imigracja zostanie wkrótce znów dopuszczona w szerszych, aniżeli dotąd ramach.

Polacy w Argentynie — mówił minister — znani są ze swej pracowitości i zdolności przystosowania się do środowiska, zżywiają się z krajem, który ich przyjął. Wkrótce Polonia argentyńska będzie mogła być zasilona nowym elementem z Polski.

Zrealizowanie planu kolonizacyjnego zależne będzie oczywiście od sumy rozporządzalnych terenów osadniczych. Nie każdy bowiem teren nadaje się pod osadnictwo europejskie, a rząd argentyński zamierza ostatecznie zerwać z dawnymi metodami, według których przydzielano osadnikowi ziemię i nie troszczono się więcej, w jaki sposób realizuje on eksploatację i jak się czuje na kolonii. Kolonizacja ujęta przeto będzie odąd w system, a zrealizowanie zakreślonego programu zależne będzie od stopnia fachowego przygotowania, zdolności i wydajności pracy osadnika. Polska rozpo-

ŚWIAT KOBIECY.

Pielęgnowanie włosów.

Dzisiaj kończymy szereg artykułów z praktycznymi wskazówkami w pielęgnowaniu włosów.

Jeśli przyjdzie pora często nawet przedwczesnego siwienia większość pań, nie chcąc staro wyglądać, chwytają się środków zapobiegawczych — farbowania włosów. Najzdrowsze barwienie włosów jest niezawodnie za pomocą farb roślinnych „henné naturel”; o ile jednak panie chcą otrzymać odcień niezbyt ciemny, wskazane jest przed zaaplikowaniem henné lekko odbarwić 20 proc. utlenioną wodą z domieszką amoniaku, np. na 2 łyżki stołowe utl. wody 4 krople amoniaku. Osiągnięte przez to bardzo ładny odcień jasnomahoniowy. Właściwie z farbowaniem należy udawać się do najlepszego fryzjera, gdyż nieostrożnym aplikowaniem łatwo nie tylko zeszpeci się pani na czas dłuższy, gdyż źle ufarbowane włosy trudno dadzą się poprawić, ale co gorzej nieodwołanie się je zniszczy. Pierwszy raz tę czynność należy przeprowadzić u specjalisty, a później dopiero kontynuować można samej.

Przed farbowaniem trzeba włosy wymyć w ciepłej wodzie z dodatkiem sody lub boraksu, a ewtl. wody kolońskiej i mydłem. Po wysuszeniu barwić włosy szcotecką lub grzebieniem, nie dotykając skóry. Włosy schną 2—3 godziny.

Włosy naogół miękkie i delikatne farbuje się trudniej niż grube i twarde.

Przy farbowaniu włosów konieczne jest używanie wzmacniających środków na włosy, o których pisaliśmy.

Panie, które nie chcą farbować słych włosów — oczyszczą je wybornie, wcierając w skórę głowy mąkę, a następnie szcotekując. Ażeby włosy siwe nie żółkły i zachowały ładny odcień, dobrze jest myć je jajeczkami. Do ostatniego płókania do wody dodamy octu taaletowego lub soku cytryny i odrobine farbki niebieskiej (do bielizny). Farbkę (na miednicę wody — na koniec noża) należy rozpuścić w szklance wody i wlać następnie do miednicy. Zauważyć należy, że od nadmiernej ilości farbki włosy twardnieją.

Nie możemy pominąć też modnego obecnie rozjaśniania włosów. Już od niepamiętnych czasów

zachwycono się blondynkami i dla tej właśnie przyczyny wiele kobiet zmienia często swój naturalny kruczony lub kasztanowaty odcień na złocisty. Zasadniczo jesteśmy przeciwnikami rozjaśnienia włosów, gdyż natura obdarza nas odcieniem, który najwięcej harmonizuje z naszą karnacją, a poza tym włos winien być zdrowy. Ale czegoż się nie robi dla mody?

Ażeby rozjaśnić ciemne włosy przy pomocy wody utlenionej, należy je w pierw odtłuścić, a następnie zmoczyć rozezynem wody utlenionej. Woda utleniona stosowana niezbyt często i intensywnie nie jest szkodliwa, jednakże przy dłuższym stosowaniu w połączeniu z amoniakiem może powodować łamanie się i kruszenie włosów. Nie należy więc brać mocniej skondensowanej wody utl. niż 3 proc., a nawet słabsze roztwory. Nie należy zbyt długo zostawiać roztworu wody utl. na włosach, a w żadnym razie nie suszyć z nim włosów.

Po utlenieniu należy włosy szybko zmyć szamponem lub rozkłożonym mydłem, spłókać wodą z cytryną.

Często używany perhydrol ogromnie odtłuszcza włosy i łamie je. Dobry środek, nadający ładny odcień włosów, jest rabarbar. Farbę otrzymujemy przez gotowanie 300 gr. pokrajanych drobno łodyg rab. w 1 ltr. wody aż do wygotowania się do połowy objętości płynu.

Pielęgnowanie włosów u dzieci.

Już od najwcześniejszej młodości dziecka winna matka czuwać troskliwie nad jego włosami. Miękkie, bujne włosy, o lekkim połysku są znakiem zdrowia; włosy twarde, ostre, rozdwojone u dołu i odstające — są dowodem słabego zdrowia lub choroby skóry. Szcotekowanie ostrożne, ale do samej skóry jest dobre. Główkę należy myć 1 raz w tygodniu. Dobrze jest myć w odwarze tataraku lub rumianku i mydłem, masując przytem skórę.



Co dwa lata odbywa się na zam u królewskim w Sztokholmie wielki bal z udziałem króla i dworu, na którym młode dzie wczęta, po raz pierwszy obecne na dworze, są przedstawione królowi.

Zebrania placówek Stron. Narod. w Nowymieście

w sobotę, dnia 6 marca o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków Stronnictwa Narodowego w Nowymieście.

W niedzielę 7 marca:

w Radomnie, Szvarcenowie, Krotoszynie i to: o godz. 12 w południe w Radomnie — o godz. 4 po połud. w Szvarcenowie — o godz. 7 wieczorem w Krotoszynie.

Na wszystkich zebraniach przemawiać będzie kol. Ways, b. więzień z Berezy Kartuskiej. — Wstęp tylko za legitymacjami. Kto jeszcze nie posiada legitymacji na rok 1937, winien się o nią postarać bądź to w Sekretariacie Stron. Narod. w Nowymieście, bądź u swego kierownika.

WIADOMOŚCI

Nowe miasto, dnia 3 marca 1937 r.

Kalendarzyk. 3 marca, środa, †† Kunegundy. 4 — czwartek, Kazimierza. Wschód słońca g. 6 — m. 17. Zachód słońca g. 17 — m. 18. Wschód księżyca g. 0 — m. 58. Zachód księżyca g. 9 — m. 05.

2 miasta i powiatu.

Objazd. Urząd Miar w powiecie lubawskim będzie urzędował

Od dn. 12. do 14. V. i 19. V. do 1. VI. Nowe miasto-miasto, Gmina Nowe miasto w lokalu p. Duszyńskiej, ol. Kazimierza, (warsztat ślusarski) dla gmin i gromad: Bratjan-grom-wieś, Kaczk-wieś, Gwiżdżyn-grom-wieś i dwór, Narawa-grom-wieś, Tylicie-grom-wieś, Tyliczki-wieś, Wielkie Pacotowo-grom-wieś.

Gmina Kurzętnik: Kurzętnik-grom-wieś, Taborowizna-dwór, Lipowiec-grom-wieś, Bratuszewo-grom-wieś, Krzemienowo-grom-wieś, Nielbark-grom-wieś, Niemieckie Brzozie-grom-wieś.

Od dn. 3 do 18. VI. Lubawa-miasto Gmina Lubawa w lokalu Szpichrz Miejski dla gmin i gromad: Rywałdzik-grom-wieś, Raczek-wieś, Fijewo-grom-wieś, Losy-grom-wieś, Ludwichowo-grom-wieś, Łątek-wieś, Moręgi-grom-wieś i dwór, Rakowice-grom-wieś, Osowice-wieś, Samplawa-grom-wieś, Rodzone-ob. dw., Targowisko-grom-wieś, Tuszewo-grom-wieś.

Od dn. 21 do 25. VI. Gmina Rożental w lokalu p. Licznerskiej dla gmin i gromad: Rożental-grom-wieś, Gierłoż Polska-grom-wieś, Grabowo-grom-wieś, Kazanice-grom-wieś, Pomierki-grom-wieś, Wałdyki-grom-wieś, Zakurzewo-wieś, Zielkowo-grom-wieś, Gierłoż-ob. dw. i łaś.

Od dn. 28. VI. do 1. VII. Gmina Prątnica w lokalu p. Lewandowskiego dla gmin i gromad: Prątnica-grom-wieś, Czerlin-grom-wieś, Gutowo-grom-wieś, Lubatynek-grom-wieś, Łąży-grom-wieś, Omule-grom-wieś, Rumienica-grom-wieś, Szczepankowo-grom-wieś, Swiniar-grom-wieś, Złotowo-grom-wieś, Lubatyn-dwór, Zwiniarz-grom-wieś.

Od dn. 9 do 14. IX. Gmina Grodziczno w lokalu p. Stensa dla gmin i gromad: Grodziczno Nowe-grom-wieś, Grodziczno-grom-wieś, Kuligi-grom-wieś, Ludo-wieś-grom-wieś i dwór, Lorki-grom-wieś, Montowo-grom-wieś i dwór, Zajączkowo-grom-wieś, Jakóbkowo-dwór.

Od dn. 16 do 17. IX. Gmina Mroczo w lokalu p. Chęłowskiego dla gmin i gromad: Mroczo-grom-wieś, Boleszyn-grom-wieś, Kowaliki-grom-wieś, Mroczenko-grom-wieś, Sugajeńko-grom-wieś.

Kulig milusińskich.

Nowe miasto. W piątek, 26 lutego rb. urządziło Przed-szkole kulig do Niemieckiego Brzozia. O godz. 12 w południe, śanie, napełnione masłeczkiem, wyjechały, zegnane przez rodziców, dzieci i zycielnych przyjaciół. W Niem. Brzoziu przyjął naszych milusińskich tamt. proboszcz, przew. ks. Zabronki, z staropolską gościnnością w swej plebanii. Przy auto zastawionych stołach nasza dziesiątka bawiła się weselo aż do godz. 4. Następnie zwiędliły dzieci tamt. kościół, gdzie pomogli im się za Przew. Ks. Proboszcza i wszystkich dobrodziejów, którzy przyczynili się do sprawienia im tej radości. O ogólnym zadowoleniu świadczą równocześnie twarzyczki dzieci, które po powrocie zostały oddane czekającym na nie rodzicom.

Z rozgrywek ping-pongowych.

Nowe miasto. W ubiegłą niedzielę, 28. II. br. Gimn. Klub Sportowy Nowe miasto zorganizował rozgrywkę ping-pongową o mistrzostwo pow. lubawskiego w grach drużynowych i indywidualnych.

O godz. 10 zawody otworzył p. prof. Rudysz, po czym przystąpiono od razu do rozgrywek drużynowych. Na 6 zgłoszonych zespołów mistrzem drużynowym został: Gimn. Klub Sport. Nowe miasto (Kowalkowski, Serożyński, Lewalski), wice-mistrzem I. druż. Harc. Klub Sport. Lubawa (Cibora, Lewandowski, Góralski), III. miejsce zaś II. druż. Harc. Klub Sport. Lubawa (Swiniarski, Egerth, Jankowski).

Wynik gier popołudniowych indywidualnych przedstawia się następująco: Na 14 zgłoszonych zawodników mistrzem pow. lubawskiego został p. Brzeziński, Bratuszewo — niestow., wice-mistrzem p. Fafiński „Sokół” Lubawa, III. miejsce p. Węciowski Fr. KSM. Nowe miasto, IV. miejsce p. Lewandowski H. K. S. Lubawa.

Znaczący należy, że walki były bardzo zaciekłe i dały graczom możność wykazania swego pięknego stylu. Dzięki miłej pomocy starym G. K. S. u Nowe miasto strona organizacyjna zawodów nie pozostawia żadnych życzeń. B.

Przeniesienie.

Nowe miasto. Z dnem 1. bm. został przeniesiony z Nowego miasta do Gostynia (Wielkp.) asystent pocztowy p. Michalak Bolesław, w miejsce którego przybył z Gostynia p. asystent Saas Jan.

Podwyższenie cen chleba.

Nowe miasto. W porozumieniu z p. Starostą kosztuje 1 kg. chleba nie 36 gr., jak mylnie było podane, a 34 gr. Jan Morenc, str. Cechu.

Podziękowanie.

Nowe miasto. W związku z odbytym kuligiem dla dziesiątka Przedzkoła im. św. Wincentego a Paulo składa Stow. Pań Miłosterdzia Wiel. ks. Proboszczowi Zabrockiemu w Niem. Brzoziu za miłą i serdeczną gościnę, udzieloną naszej dziesiątce, p. p. Chęłowskiemu i Jentkiewiczowi Bron. za dostarczenie san i koni, p. Landbergowej za konie i starania nad uskutecznieniem kuligu oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania wyżej wymienionej przyjemności dla naszych milusińskich, serdecznie „Bóg zapłać”. Zarząd.

Podziękowanie.

Lubawa. Zamiast wieńca na trumnie ś. p. Stanisławy Balawskiej złożyli pp. Aleks. Jaroszewscy na cele Stow. Pań Miłosterdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie 3 zł, za co serdecznie „Bóg zapłać” składa Zarząd.

Koncert religijny.

Echo piękniego dzwonu św. Floriana.

Nowe miasto. W ostatni poniedziałek miasto nese, dzięki nieustrudzoną zabiegom wielkiego zwoleńnika i znawcy sztuki muzycznej ks. Ruchniewicza przeżyło prawdziwy ewenement muzyczny w postaci koncertu religijnego, na który złożyły się występy 30 główek orkiestry wojskowej oraz chóru „Harmonia” i „Kościelnego” bądź to pojedynczo bądź to w skombinowaniu, bez akompaniamentu lub z akompaniamentem orkiestry, dając nam przez to poznać piękno i czar muzyki i pieśni w rozmaitych jej postaciach i odmianach. Stosownie też do tego aż trzech dyrygentów wystąpiło na widowni, a mianowicie ks. Józef Ruchniewicz jako dyrygent występów muzycznych orkiestry symf. oraz p. prof. Empel jako dyryg. chóru „Harmonia” oraz organ. p. Smukała jako dyryg. chóru Kościelnego św. „Cacylii”, wszyscy gorąco oklaskiwani przez publiczność, na pierwszym miejscu oczywiście ks. Ruchniewicz, inicjator całej tej przepięknej im rezy.

Wykonanie programu dało rezultat o wysoce kulturalnej wartości. Doskonałe zgranie zespołu orkiestry symfonicznej umożliwiło Wiel. ks. Dyrygentowi oddanie tak poważnych i trudnych utworów jak wstęp do opery „Lohengrin” Wagnera, uwertury do operetki Halki-Moniuszki i symfonii C. mol Beethovena w ich poszczególnych odzieniach i wielkim powodzeniem. Również z uznaniem należy się wyrazić o pp. dyr. prof. Empla i Smukała za ich położone trudy i pracę około występów chóralnych, które odtworzone z doskonałą harmonią. Popisy zarówno orkiestry, jako też chóru nagradzała pełna uznania niemilknąca burza oklasków.

Ubolewać tylko należy, że udział publiczności nie był tak liczny, jak by się było należało spodziewać tak ze względu na dostojność programu jak i celu, któremu impreza miała służyć, a mianowicie przysporzeniu pieniędzy na odlew dzwonu czeligołnego staruszka św. Floriana na nowy dzwon dla dla tutejszego kościoła farnego.

Walne zebranie Koła LOPP.

Nowe miasto. Walne zebranie miejscowego Koła LOPP. odbyło się w lokalu p. Jankowskiego w dniu 27 lutego o godz. 20 przy pełnym składzie zarządu, które zagał p. prezes dr. Komassa. Na przewodniczącego wybrano nac. sekr. Starostwa p. Zakrzewskiego, a na sekr. p. Palińskiego. Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał p. dr. Komassa, który bez zmian przyjęto. Sarawozdanie z prac w roku 1936 zdał zarząd kolejno. P. Prezes z działalności koła, p. Sekretarz ze swego zakresu, a p. Kasjer ze stanu kasy. N. dmiennie wypada, że w roku ubiegłym z tygodnia ziółki wptynęło 517,67 zł. Członek Komisji Rew. b. kier. Szkoły Powz. p. Klemp wy-kazał zgodność z dowodami i z księgami, wobec czego jedno-głośnie uchwalił absolutorium. W dyskusji nad sprawo-zdaniem Zarządu podkreślił p. regent Demęgał owocną działalność zarządu. Na rok 1937 obrano w kolegię stary zarząd i to w osobach pp. dr. Komassy jako prezesa, burm. Wachowiaka jako zastępcę, p. prof. Empla sekr., p. Czoehal-skiego zastępcą, p. dyr. Jankowskiego skarbnikiem. Na ław-ki wybrano p. Jankowskiego kupca. Komisję rewizyjną nadal tworzą p. Klemp, Ewertowski i Chęłkowi. Sekcja szymborcowa pozostała również w starym składzie. Prelimi-narz na r. 1937 uchwalono w sumie 800 zł. Omawiano bar-dzo szeroko okólnik Głównego Zarządu L.O.P.P., by urządzić zbiórkę na zakup samolotu. Nad tym punktem wywiązała się obszerniejsza dyskusja i p. stanowiąco z powodu mnóstwa zbiórek sprawę tę oddano na później. W wolnych głosach zabrał głos p. Burmistrz, który omawiał trudności, na jakie napotyka realizacja koła szymborcowego i wyraził nadzieję, że z chwilą uzyskania instruktora będzie można jeszcze w tym roku przystąpić do realizacji tej sprawy. Na tym zakończono zebranie.

Z targu.

Nowe miasto. Wtorkowy targ nie różnił się nie od kilku poprzednich i to z powodu marniej pogody i lichej drog, wobec tego żądano za masł. 120—130, za jaja 1—1,10, za kury 180—230, przywieziono też kartofle za które żądano 3 zł, furka drzewa 4—4,50 taki sam dowóz był i na targu przy rzeźni. Przybyło wprawdzie kilka furmanek więcej, lecz ceny utrzymały się mniejszej na tym samym poziomie i płacono za parkę prosiat 20—30, za warchlaki 25—30 za sztukę, bekony przyniosły 40—41, a tłuście 42—46 zł za ctr. Obrót był bardzo słaby.

Kulig.

Byszwałd. Korzystając z przepięknej pogody zimowej ostatnich dni, urządziła w ub. niedzielę dorosła młodzież tut kulig. Zycielwie odnoś się starsze społeczeństwo do takich i podobnych wycieczek, dostarczających miłej rozrywki i dużo emocji. Dziarsko i wśród wesolych okrzyków wyruszyła młodzież wspaniałym korowodem w podróż, lecz po wrót tak imponująco zapowiadającego się kuligu przedstawił widom obraz b. smutny. Widocznie kryzys temu winien, że podczas kuligu młodziecy do tego stopnia się „zgaszowali”, że w drodze powrotnej rozpoczął się szalony wyścig, wskutek czego nie tyle z koni, co z czupryń rozbrzykanej młodzieży zsumiła. Na szczęście skończył się ów nie-ozłotropy wyczyn na złamaniu dyszli i kilku guzach na głowach niektórych uczestników kuligu. Oj, źle bawicie się, młodzieży, źle! A wszystkiemu winna jest ta „Oj — czysta”. M.

Z Pomorza

Parafia Boleszyn czci 15 lecie koron. Ojca św.
Boleszyn. Z okazji 15 lecia koronacji Ojca św. Piusa XI urządzono w niedzielę, 28. II. rb. po nabożeństwie uroczystą akademię Uroczystość zgał prezes Akcji Kat. p. Ostrowski. Następnie nauczyciel ze Stupa p. Nowoczyn skreślił „ylwetkę obecnego Ojca św. Piusa XI ze szczególnym uwypukleniem Jego czynów w czasie, kiedy przebywał w Polsce. Całość wzniosłej uroczystości dopełniły deklamacje oraz produkcje chóru ze Sugajna pod batutą dyryg. p. Fanslańa.

10 lecie Banku Ludowego w Lidzbarku.

Lidzbark. Dn. 22 lutego rb. odbyło się 10 te roczne Walne zgromadzenie członków Banku Ludowego w Lidzbarku, połączone z obchodem 10-let. istnienia instytucji. Uroczystość zaszczyciły swą obecnością przeszło 150 osób, m. in. starosta pow. działdowskiego p. Horwath, przedstawiciele władz kościelnych: ks. prob. Mosiński z W. Łęka, ks. prob. Ptaszyński z Boleszyna, ks. prob. Kowalkowski z Kielcin, ks. prob. Tisler z Wąplerska, ks. adm. Kraft i ks. Egler z Lidzbarka, dyr. Banku Polskiego pp. Jurek, sędzia Schwarz, burm. Parzybok oraz inni przedstawiciele instytucji i urzędów. Uroczystość zapoczątkowała o godz. 11 uroczysta msza św., odprawiona przez ks. adm. Krafta, po której czł. Rady Banku ks. prob. Mosiński wy-głosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie podejmował prezes Rady Nadzorczej gości i czł. Banku skromnym śniadaniem w Hotelu „Pod 3 Koronami”.

O godz. 14 rozpoczęło się uroczyste walne zgroma-dzenie, któremu przewodniczył prezes Rady, p. Kazimierz Zycki. Po zgałeniu zebrania, powitańcu gości i członków omówił prezes p. Zycki dość obszernie przebieg 10 let. pracy, w której jako prezes Rady Nadzorczej bez przerwy od samego założenia czynny brał udział. Jako dalsi członkowie założyciele zasiadają w Radzie Nadzorczej pp. apt. Wikłend, jako wiceprezes Rady i przew. kom. rew.,

Spęd bekonów w Nowymieście

odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 7 rano, jak nast.: Nowe miasto, Tylicz, Bratjan, Mikołajki, Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka, Rakowice, Samplawa, Niem. Brzozie, Mroczo, Radomno, Lekarty, Wielkie i Małe Bałowski, Gwiżdżyn, Marzęlice, Wawrowice, Zajączkowo, Jamiełnik, Gryżliny i Skarżin. — Zapotrzebowanie na spędzie 120 bekonów.

Spęd bekonów w Rybnie

odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godz. 7 rano, jak nast.: Ostaszewo, Rybno, Kielpiny, Dębień, Rumienica, Rumian, Traszczyna, Zwiniarz, Jeglia, Nowawieś, Koszelewo, Mała i Wielka Turza, Płosnica. — Zapotrzebowanie na spędzie 300 bekonów. — Cena znacznie podwyższona.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. Kolejność zostanie po-dana dodatkowo. Grochowski, instr. hodowli.

Ignacy Mieczkowski — Ciborz, Hedefons Lewandowski jako sekr. Rady, Hier. Ruciński, który po 2 latach urzędowania w Radzie przeszedł jako czł. do zarządu. Pierwszy zarząd stanowili pp. Wacław Mroziński, Fr. Kamiński i Rob. Markowski Głównie zasługi około założenia Banku położył p. Wacław Mroziński, który łącznie z p. Fr. Kamińskim kładł fundament pod pięknie rozwijający się dziś Bank. Nieoceniona wprost usługa dał również Bankowi b. członek śp. Jan Dzymalski oraz czł. śp. Jan Markowski, który Bankowi na pierwszy rok istnienia ofiarował bezpłatnie lokal w swym domu. Pamięć tych członków jak również pamięć pozosta-łych zmarłych czł. założycieli uczczono przez powstanie z miejsc i cież. Następnie podano kilka ciekawych cyfr, ilustrujących przebieg 10 let. pracy jak wzrost wkładów oszczędnościowych, który wzrósł 10 krotnie od pierwszego roku pracy, systematyczny wzrost czł. udziałowców oraz udzieloną przez Bank pomoc kredytową.

Wszelkie pozycje wskazywały na to, że Bank dzięki na-leżytemu prowadzeniu rozwijał się pomyślnie, nawet w naj-gorszym czasie kryzysowym, kiedy to niejedne placówki go-spodarcze pod ciężarem kryzysu musiały się zalać.

Podaniem toku pracy, dzięki któremu Bank posiada dziś zaufanie społeczeństwa, skończył prezes przemówienie.

Zebrani dali wyraz uznania za tak zbożną pracę dłu-go-trwałymi oklaskami.

P. starosta Horwath w krótkim przemówieniu podkreślił pożyteczną pracę Banku Ludowego w życiu gospodarczym na terenie powiatu, a życząc Bankowi dalszego rozwoju, oświadczył, że pragnie gorąco, aby pozostałe placówki go-spodarcze powiatu zechciały pracę Banku naśladować. Pełne słów uznania i życzenia dalszego rozkwitu padły również z ust p. burm. Parzyboka, ks. prob. Tislera i innych mówców. (Dokończenie nastąpi).

15 lat więzienia za napad rabunkowy.

Brodnica. Dnia 19 ubm. przed Sądem Okręg. na sesji wyjazd. w Brodnicy odbyła się rozprawa przeciwko Leonowi Dziekanowskiemu, Bron. Kalnowskiemu z Brodnicy i Rom. Brzezińskiemu z Grudziądza, osk. o to, że w nocy na 25. 11. ub. r. urządzili napad rabunkowy na mieszkanie sióstr staru-szek, 68 let. Małeckiej i 70 let. Kat. Wiśniewskiej, zamiesz-k. na wybud w Szczuce. Oskarżeni poturbowali staruszkę, za-dali im tępym narzędziem uderzenia w głowę i groziłi wy-mierzonym rewolwerem, skoro nie wydadzą posiadanych pieniędzy. Oskarżeni składali główną winę na swego współ-nika Więtkowskiego, który na rozprawę nie stanął.

Pozkodowane staruszkę zeznały, że krytycznej nocy weszła 2 osobników do mieszkania, podając się za handlarzy z Li-dzbarka, wypytujać, czy są samotne i domagając się jedzenia. Pozkodowana M. wychodząc z kuchni, została w sieni uderzona tępym narzędziem w głowę przez jednego z napastni-ków. Następnie powlekli M. do kuchni i pod groźbą użycia broni żądali wydania pieniędzy. Przerzane staruszkę pocze-ły napastników całować po rękach, prosząc o darowanie życia i wskazując schowek pieniędzy, w kwocie 80 zł. Bandyci, nie zadowoleni z tej sumy, przetrzasali lózkę i inne schówki, jednak więcej pieniędzy nie znaleźli. Następnie szurami, zrobionymi z przeszcieradła, powiązali staruszkom nogi i ręce, ścisnęli gardło, zawiązali ręcznikiem usta, pozostawiając je w tym stanie.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący osk. Kalnowskiego na 6 lat więz. osk. Dziekanowskiego na 5 lat więz., zaś osk. Brzeziń-skiego na 4 lata więz. oraz wszystkich oskarżonych na utratę praw obywatelskich na 5 lat.

RUCH TOWARZYSTW.

Narod. Org. Kobiet.

Nowe miasto. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 7 marca rb. o godz. 5 po południu w zwykłym lokalu. O liczny udział członkiń prosil Zarząd.

Bratjan. Walne zebranie Związku Inwalidów Wojen-nych Koła Bratjan odbędzie się 14 marca o godz. 15. w sali p. Zakrzewskiego w Bratianie. Na zebranie przybędzie 2 de-legatów Zarządu Okręgowego. Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

Nowe miasto. W niedzielę dnia 7 marca 1937 r o godz. 13. w Hotelu Central. w Nowymieście odbędzie się planarne zebranie Koła Nowe miasto.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne, ze wzglę-du na omówienie ważnych spraw związkowych oraz sprawo-zdanie ze zjazdu delegatów Okręgu Pomorskiego odbytego w dniu 27 i 28. II. 1937 w Gdyni i przeczytanie nazwisk członków, których wnioski o odznaczenie Niepodl. Okręg Pomorski przesłał do kapituły odznaczeń Niepodl. w War-szawie.

Członkowie, którzy otrzymali wzgl. otrzymał mają dy-plomy weryfik. zatwierdzone przez Pom. Komisję Weryfik. w Chełmnie, na przyszłym zebraniu podając obowiązkowo na weryfikację po 1. zł i 50 gr. na koszty administracyjne (razem 1,50 zł).

Ponadto uprasza się o uregulowanie składek członk. Po-rządek obrad zostanie podany na miejsce zebrania. Zarząd.

ZEBRANIA KOLEK ROLNICZYCH

Bratjan. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w sobotę dnia 6. III. 1937 r. o godz. 18 tej. Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy, wobec czego proszę o liczne przybycie. Zarząd.

Lubawa. Zebranie Kółka Rolniczego w Lubawie odbę-dzie się w dniu 7. III. 37 r. o godz. 16-tej w lokalu p. Pio-trowicza.

Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszyst-kich członków konieczne. Zarząd.

Kółko Rolnicze Nowe miasto.

Zebranie Kółka Rolniczego i Producentów Trzody Chle-wnej odbędzie się w piątek 6. 5. III. 37 o godz. 11 w lokalu p. Serożyńskiego. Zarząd.

Organ Z. N. P. przestaje wychodzić

Pięciogroszowa „Gazeta Wieczorna”, powstała przed kilku miesiącami organ Zw. Naucz. Polskiego przestaje wychodzić.

Na czele numeru z dnia 23 bm. pomieszczono następujące zawiadomienie od wydawnictwa:

„Z dniem 1 marca br. „Gazeta Wieczorna” przestaje wychodzić”.

Jak wiadomo, 5-groszowa „Gazeta Wieczorna” została powołana do życia przed niedawnym czasem dla obrony interesów niektórych osób zarządu Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Osoby te ustąpiły, jak doniesiono — przed kilku dniami, z zarządu Z. N. P. Organ więc okazał się niepotrzebny.

Ciekawym byłoby wiedzieć, ile zarząd ZNP zmarnował pieniędzy, wpłaconych z kieszeni nauczycieli na swoją niefortunną akcję prasową?

KOMUNIKATY P. T. R.

Sprawa przewłaszczenia osadników.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe komunikuje osadnikom, że Państwowy Bank Rolny oddział w Grudziądzu, przystępuje obecnie do załatwienia sprawy.

Przy wprowadzeniu zmian hipotecznych okazało się, że cały szereg osadników nie ma jeszcze przewłaszczenia.

Wobec powyższego TRP, nawiązując do rokowań osadniczych, które odbędą się w Nowym Mieście, przypominam osadnikom o obowiązku postarania się o przewłaszczenie na osadę.

W razie, gdyby odnośni osadnicy nie uzyskali przewłaszczenia w najbliższym czasie, będą im przyznane ulgi cofnięte i reszta ceny kupna wgl. i w miarę ciężary zostaną w nieszmienionej wysokości.

Bliższych informacji udziela biuro TRP.

Jeszcze można zapisać sobie na marzec

„DRWĘCĘ”

Tyle ciekawych spraw rozgrywa się w świecie, że trudno obyć się bez gazety

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 4. III. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży. 12.03 Koncert ork. dętej. Trio Pol. Radia. 16.35 Płyty 17.00 „Zródło przestępczości u dzieci”. „Ulca” — odczyt. 17.15 Utwory na dwa fortepiany. 17.50 „Książka i wiedza”: „Nazwiska polskie” i „Kultura ludowa” (tr. z Poznania). 19.00 Premiera słuch. „Zona Lo”. 19.35 Melodie filmowe w wyk. małej ork. P. R. 20.30 „Skaly Małopolski Wschodniej” — fel. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich” — Jan Gall 21.45 Recital fortepianowy. 22.30 Koncert w wyk. małej ork. Pol. Radia.

Piątek, 5. III. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert ork. wojsk. 15.15 Koncert rozrywk. 16.30 Koncert ork. łódzkiej. 17.00 „W mgłę wśród lodowców” — fel. 17.15 Fragn. III Międzynarod. Konkursu im. Chopina — tr. z sali Filharm. Warsz. 19.00 „W restauracji” — obrazek obyczajowy z powieści. 19.20 „Z pleśnią po kraju”. 19.45 Fragment operowy. 20.15 Koncert symf. — tr. z Filh. Warsz. 22.30 „Dwie przygody p. Beloc” — skecze. 23.00 Melodie tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 4. III. 12.50 12.03, 13.00, 15.40, 16.35, 18.20 Płyty. 12.50 „Obłot pszczoł” pogad. roln. 15.15 Orbis młwi. 15.18 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.05 „Bydgoszcz w trosce o dzieci” — reportaż.

Piątek, 5. III. 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 „Jak spędzić święto” — pogad. 18.16 Poradnik sportowy.

Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

Kto wygrał? Ciągnięcie pożyczki dolar.

Warszawa, 1.3. W dniu dzisiejszym w ciągnięciu 4 proc. Premii Pożyczki Dolarowej główniejsze premie padły na następujące numery (nieurzędowo): 40 000 dol. — 843648, 8.000 dol. 1263602, po 3.000 dol. — 800846, 1614184, 39.983, po 1.000 dol.: 1459793, 362716, 432225, 1139980, 741551.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

Dolar 528; frank francuski 24.55; frank szwajcarski 120.85 funt szterling 25.80; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.41; sz. ling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 2. 3.	Bydgoszcz, 2. 3.
Zyto	23.75—24.00	25.00—25.25
Pszenica	29.25—29.50	29.75—30.00
Jęczmień browarowy	25.50—27.50	25.50—27.00
Owies	23.00—23.25	23.25—23.50
Mąka tytnia 65 proc.	33.25—33.75	37.50—38.00
Mąka pszenna 65 proc.	43.50—44.00	46.25—46.75
Otręby żytnie	16.25—16.75	17.25—17.50
Otręby pszenne grube	17.75—18.25	18.25—18.50
Otręby jęczmieńne	17.00—18.25	18.00—18.50
Rzepak zimowy	59.00—60.00	58.00—59.00
Rzepak	—	47.00—49.00
Gorzycza	30.00—32.00	32.00—34.00
Zubin niebieski	12.75—13.75	13.00—14.00
Zubin żółty	14.00—15.00	15.00—16.00
Siemie lniane	54.00—57.00	53.00—56.00
Poluska	—	21.50—22.50
Wyka latowa	—	21.50—23.50
Groch Victoria	21.50—25.00	22.00—25.00
Groch Folgers	22.00—24.00	22.00—24.00
Seradela	26.00—28.00	25.00—27.00
Mak niebieski	68.00—72.00	65.00—68.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—110.00	100.00—120.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	90.00—125.00

Za redakcją odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

Dnia 2 lutego rb. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i przdziek

Józef Przeradzki

przeżywszy lat 80,

O czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Lubawa, Michale, Podgórz.

Ekspozycja odbędzie się w sobotę, dnia 6. III. 37, o godz. 9 rano z domu żałoby przy ul. Warszawskiej 10 do kościoła; następnie pogrzeb.

Osobnych wiadomości nie wysłała się.

UWAGA!

dla budujących, którzy chcą skorzystać z obniżonej ceny polecam

dźwigary (tragarze)

w potrzebnych długościach z dostawą wprost z huty i proszę o podanie życzonych ilości i rozmiarów najpóźniej

do dnia 10 marca 1937 r.

N. EWERTOWSKI

handel żelaza, maszyn rolniczych i art. budowlanych tel. 66. Nowemiasto, Rynek 27. tel. 66

Polecam

Pomarańcze
Hiszp. i J. ffskie
Mandarynki
Winogrona
Banany
Cytryny

F. BUDA,
BRODNICA
Mostowa 2 i Rynek 25

Specjalny rabat

jarmarczny

na pończochy

bieliznę damską

bieliznę męską

oraz wszystkie artykuły

galanteryjne

poleca

C. KOLASIŃSKI

Brodnica, Rynek 27.

Kupisz najtaniej!

Nafte

silno-płomienna

Ropę naftową

Oliwy — Smary

Tran na skórę

Karbolineum

sadownicze

Mydła i Proszki

w drogerii

Zyg. Chojnacki

dawn. Kapeczyński

BRODNICA, Hallera 7

Poszukuje

ceglarza

pod dyspozycję właściciela jak również i strycharzy

Jan Żuralski, cegielnia Skarliniec.

Kino Dźwiękowe Apollo Działdowo

W piątek 5, w sobotę 6 i niedzielę 7 o godz. 5 i 8

Pierwszy polski film otwierający nową wspaniałą erę rozwoju polskiej kinematografii pt.

Pan Twardowski

Epopeja filmowa osnuta na tle legend i podań ludowych.

Role główne:

Fr. Brodniewicz
Kaz. Junosza-Stępowski
Maria Bogda
Elżbieta Barszczewska
Mieczysława Cwiklińska
Maria Malicka
Józef Węgrzyn
Rogusław Samborski
Michał Zalec
Stanisław Sielański i inni

Sprzedaj

MASZYN rolniczych

manęże, młóckarnie różnego gatunku wialnie i rowery po bardzo niskich cenach

poleca

Firma J. G A R S T K A

Brodnica.

Pomocnik

piekarski potrzebny od zaraz Teodor Grajewski, Lubawa, Grunwaldzka 6.

Potrzebny od 1 kwietnia rb.

chłopak

do koni, obeznany z gospodarstwem

M. Roth, Bielice, młyn p. Krotoszyn-Pom.

Struny i przybory

do skrzypiec, mandolin i gitar — smyczki i włosie do smyczków organki

w wielkim wyborze i najtaniej

poleca

Księg. „Drwęca”

Nowemiasto — Rynek 4.

Wywołanie

W sprawie o wywołanie listu hipotecznego na 3900 mk. hipoteki zapisanej na nieruchomości Lidzbark wykaz 173 w dziale III pod poz. 10 własność Patroneli Lewandowskiej w Lidzbarku wniosł Zjednoczony Bank Spółdzielczy Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Brodnicy, jako wierzyciel właścicielki nieruchomości o wywołanie powyższego listu hipotecznego, koniecznego do zajęcia długu gruntowego powstałego dla właścicielki nieruchomości.

Posiadacz tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 8 września 1937 r. godz. 9 rano w podpisany Sądzie pokój nr. 33 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył w przeciwnym razie bowiem nastąpi pozbawienie mocy dokumentu.

Lidzbark, dnia 9 stycznia 1937 r.

Sąd Grodzki.

Zarząd gminy w Grodzku ogłasza

PRZETARG na przebudowę domu

mającego być siedzibą urzędu gminnego.

Zainteresowani murarze zechcą się zgłosić w kancelarii urzędu gminnego w Grodzku w dniu 9. III. rb. o godz. 10 selem zawarcia umowy.

Wójt.

Sprzedaj placów budowlanych

1. Plac przy ul. Łąkowskiej, areal: 0,15,92 ha
2. Plac przy ul. Łąkowskiej, areal: 0,21,16 ha
3. Plac i parcela przy ul. Łąkowskiej za Sądem, areal: 0,46,95 ha.

Szenowni Reflektanci zechcą się zgłosić do kancelarii Parafialnej w godzinach urzędowych.

Rada Paraf.

Sprzedaj gospodarstwa.

Z powodu choroby i starości sprzedam od zaraz majątek p. Karola Hirscha z Zopót w Dębnie, poczta, gmina — wieś oraz dworzec do Kurzętnika, 535 morgów wielkie gospodarstwo, w tym 300 morgów roli ornej, reszta pastwisko, z kompletem budynkami i dla robotników oraz martwy inwentarz.

Zgłoszenia i informacje udziela

budowniczy Jan Suchocki,

Nowemiasto n. Drw., Pod Lipami 9.

Po objęciu zakładu fotograficznego od p. Edwarda Osmańskiego

polecam się do wykonania wszelkich prac wchodzących w zakres fotografii

Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa chrześcijańskiego

Zakład artystycznej fotografii i powiększeń

Stanisław Jocher, Brodnica ul. Mostowa 20.

MASZYN:

do wyrobu dachówek cementowych i płyt chodnikowych okazjynie do oddania

Unia Sp. Akc. Brodnica

6 ulów pszczoł

oraz przeszło 30 kop sz rzechów suche i dobre różnej grubości korzystnie sprzeda Berta Pokojska, (nieruchom. p. Fr. Iwalskiego) Lidzbark, ul. Nowa 2 (Za sądem grodzkim.)

Drzewo opałowe

gromady zdane na ploty, drzewo użytkowe, stałe na sprzedaż w wtorki i piątki, Majątek Ciborz, p. Lidzbark.

Sprzedam

4 młode wysoko prośne świnię Julian Dąbrowski, Zwinlarz.

Piekarnia

w dobrym punkcie do wydzierżawienia

Niesobęcki, Lubawa.

Skład

kolonialny, wyszynk zajazd i mieszkanię od zaraz wydzierżawie.

Franciszek Meyer, Lidzbark.

100 ctr. brukwi

sprzedam Niesobędzki, Tylicze.

Młyn Babalice

p. Lipinki

poszukuje ucznia.